

SŁOWO

WILNO, Niedziela 17 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 88357. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego nr 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy. BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk. DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowski. DUKSZTY — Bufet Kolejowy. GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow. GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Sklep „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

BIENIEWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego. NOWOGRÓDEK — Kłosek St. Michalskiego. N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIAŃSKA — Księgarnia Spółdz. Naucz. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWA — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, al. Mickiewicza 13. ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8. WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz 10 linijek jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane miarę 50 gr. Kronika reklamowa miarę 80 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 80 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmniejszane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ZJAZD pisarzy katolickich

Dziś się odbywa w Warszawie Pierwszy Ogólnopolski zjazd pisarzy katolickich.

Przedmiotem obrad tego zjazdu będą ustalenie norm organizacyjnych zrzeszenia polskich pisarzy katolickich oraz opracowanie metod planowej akcji, mającej na celu obronę i rozwój katolicyzmu.

Nie trzeba tłumaczyć, iż znaczenie tego zjazdu jest wyjątkowe, gdyż czasy obecne wymagają szczególnie konsekwentnego wytrwałego działania.

Zycząc w orkesie pod wielką względami przełomowym, musimy wytworzyć w narodzie stały prąd ideowy, wzmacniający wszystkich duchowo i pozwalający wznosić się ponad sprawy codzienne i waśnie polityczne.

Wschód — zawsze groźny — niezawodnie rozpocznie kiedyś swą ofensywę na dusze ludzi Zachodu.

Neunikniona będzie walka o niezależność ducha, o wolność kultury łacińskiej.

Z drugiej zaś strony życie codzienne, obecnie mierzak tak wyjątkowo ciężkie, osłabia siłę duchową poszczególnych jednostek, budzi pesymizm i zniechęcenie, rodzi niewiarę.

Potrzebujemy ludzi silnych, ludzi świadomych celu.

Potrzebujemy ponadpartyjnego i ponadnarodowego nawet programu ideowego, w którymby się zniżyły nasze lepsze nadzieje i marzenia.

Potrzebujemy wreszcie zwartych szeregów ludzi, świadomie idących w przyszłość.

W tej wielkiej pracy rolę pisarzy katolickich jest wielką. Stanowią oni rzeszę, która w wielu wypadkach może mieć głos decydujący, gdyż zawsze będzie posiadała olbrzymie wpływy mające do dyspozycji pierwszorzędne pióra.

Spotkają się w Warszawie, w dniu dzisiejszym uczeni, literaci i publicyści, — ludzie, twórcy pracujący w dziedzinie naszego piśmiennictwa i wskutek tego obciążeni pewną moralną odpowiedzialnością za poziom intelektualny i duchowy tych, którzy na nich spożywają i z nimi idą.

Mamy nadzieję, że dzisiejsze obrady pisarzy katolickich będą owocne i pozostawią głęboki ślad tak w dziejach naszego piśmiennictwa, jak w dziejach naszej kultury.

Jaknajbardziej owocnej pracy i jaknajlepszych jej wyników życzymy serdecznie pisarzom katolickim, zebrany w dniu dzisiejszym w naszej stolicy. W. Ch.

Deklaracja ministra Pierackiego w sprawie mniejszości ukraińskiej

WARSZAWA, PAT. — Sejmowa komisja budżetowa na posiedzeniu w dniu 16 bm, rozpoczęła obrady nad preliminarnym budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy zabrał głos minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki. Na wstępie p. minister omawia sprawy kompresji budżetowej, stwierdzając, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjęło dalsze redukcje budżetowe z 253 na 213 milionów. Co się dotyczy zagadnienia podziału administracji państwa, to projekt nowego podziału na województwa nie wyszedł jeszcze poza wniosek i rząd co do tych wniosków nie zajął jeszcze stanowiska.

Przechodząc do kwestii bezpieczeństwa publicznego, minister wskazuje, że obecny kryzys gospodarczy oddziałuje na wzrost przestępczości. Co się dotyczy wywrotowej dywersyjnej czynności zewnętrznych, to nie odnosi ona zamierzonych rezultatów.

Mówiąc o kwestiach narodowościowych, minister stwierdza, że rząd kieruje się dążeniem do wytworzenia racjonalnych podstaw harmonijnego współżycia wszystkich obywateli państwa, opartego na równości obywateli i praw. Ujawniona przez niektóre grupy mniejszości tendencja do wyciągania z faktu ich odrębności etnicznej wniosku o prawach do przywilejów jest fałszywa.

Kierujemy się zasadą słuszości i interesu Rzeczypospolitej. Lojalna mniejszość na rodowa może być zawsze pewną opieką i pomocą ze strony państwa.

Ponieważ wypadki w roku 1930 w Małopolsce Wschodniej i ich psychiczne następstwa w znacznym stopniu zamęszały obraz rzeczywistości politycznej na tym terenie, minister zamierza zatrzymać się specjalnie nad zagadnieniem mniejszości w tych województwach z upoważnienia Rady Ministrów w zakresie całokształtu zainteresowań rządu.

Jako zwolennik wyraźnej sytuacji uważa p. minister, że punktem wyjścia dla ewolucji wewnętrznej tych spraw winno być jasne sprezyzowanie zasad kierowniczych. Głównym zadaniem będzie niewątpliwie dbałość państwa o bezpieczeństwo obywateli i pozostawienie im prawa działania pod warunkiem, że działalność ta nie wyrządzi szkody innym obywatelom.

Jeśli teraz ten tok myślenia przeniesiemy na teren Małopolski Wschodniej, gdzie pewne odłamy grupy ukraińskiej stawiają sobie za cel działalność systematyczne wyrządzanie szkód grupie polskiej, staje się jasnym, że działalność taka oznacza zamach na samą ideę państwa i wyzwanie pod adresem całej siły państwa polskiego, które takiej działalności tolerować nie może.

Ktokolwiek w państwie uciekałby się do aktów zbrodni, do zamachów na cudze życie i mienie, na bezpieczeństwo osób i rzeczy, stojących pod opieką prawa publicznego, musiałby ponieść konsekwencje, proporcjonalne do rozmiarów wyrządzonego zła, albowiem w państwie demokratycznym wolno każdemu obywatelowi myśleć, sądzić i działać pod warunkiem, że będzie bronił swych poglądów, nie uciekając się do gwałtu, siły i podstępów.

Ponieważ zaś na terenie Małopolski gwałt i podstęp został zawieszony nad grupami polskiej grupy obywateli tej ziemi, stwierdzam że jeśli perswazja nie odniesie sukcesu, rząd stanie wobec przymusowej sytuacji.

Nie może być i nie będzie tolerowany stan, w którym ludność czułaby się zagrożoną na życiu, w stanie posiadania i w swobodzie prowadzenia swoich spraw narodowych i obywatelskich, a także w którym rozważa i oddająca się produkcyjnej pracy ludność ukraińska pozostawałaby pod terorem gwałtu.

Mogę więc zapewnić panów z całą stanowczością, że rząd ani na chwilę nie pozwoli pozabawiać się ułności w skuteczność

polityki zaspakajania słusznych potrzeb ludności ukraińskiej.

Oczywiście atmosfera walki pochłania w tym wypadku na dłuższy okres czasu możliwość psychologiczne i moralne kontynuowania polityki świadczeń. Dlatego też nie mogę nie wyrazić żalu, że znakomita większość społeczności ukraińskiej, zdolna do trzeźwego rozważania swych interesów, tak nieśmiało przeciwstawia się dotychczas szaleństwu U.O.W.

Przejęć stanowczo, by zarzuty szkankowania ludności ukraińskiej rozwoju, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, posiadały wagę słuszną. Prawda znajduje swój wyraz w znamiennych cyfrach.

Jak panom wiadomo, życie gospodarcze ludności ukraińskiej znalazło wyraz organizacyjny w spółdzielniach. Oto cyfry: Według oficjalnego wydawnictwa „Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskich Kooperatyw”, ilość spółdzielni w Małopolsce Wschodniej, zrzeszonych w Rewizyjnym Sojuszu Ukraińskich Kooperatyw, wynosiła przed wojną w roku 1906 134, w roku 1912 557. Po wojnie w Rzeczypospolitej cyfry są następujące: w roku 1921 578, w 1925 — 1028, w 1929 — 2785, a z końcem roku 1930 — 3,147 spółdzielni.

Ten rozwój obnaża nieodparte kłamliwość zarzutów pod adresem rządu polskiego, nie podobna bowiem wyobrazić sobie, by w wypadku stawiania przeszkód rozwojowej spółdzielczości ze strony czynników rządowych, mogła ona osiągnąć tak wysokie cyfry rozwoju i wyrazić się w ogólnej cyfrze 3,902 spółdzielni. Nie chcę uniknąć stawiania kropli nad „i” i kiedy mówię o stosunku rządu do interesów gospodarczych ludności ukraińskiej, stwierdzam, że tak jak w przeszłości, tak i nadal nie będą stawiane przeszkody w rozwoju tej dziedziny interesów obywateli województw południowo-wschodnich, zarówno Polaków, jak Ukraińców.

Towarzystwa wytwórcze rolnicze i spółdzielnie ukraińskie muszą poddać rewizji swój stosunek do czynnika państwowego, a to przedewszystkiem przez wyłączenie konsekwencji z zasady, że państwo, udzielając organizacjom gospodarczym pomocy pieniężnej, musi mieć możliwość kontroli nad właściwym użytkowaniem pożyczonych sum.

Jest samo przez się zrozumiałe, że do ulg podatkowych mogą pretendować tylko te organizacje, które będą pracowały z czynnikami państwowymi. Nie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o dziedzinę aspiracyj kulturalnych mniejszości ukraińskiej.

Tu minister wskazuje na wysoki rozwój ukraińskiej oświaty. Wybitnie narodowa ukraińska organizacja kulturalna „Proswita” posiada ponad 3 tysiące placówek, licząca zaś szkół powszechnych wyrażała się w roku 1930 cyfrą 4821 w porównaniu z 4,010 szkół przedwojennych.

Stwierdza to nieodpartą prawdą, że aspiracje kulturalne ludności miejscowej są przez rząd respektowane i zaspakajane.

Szkoły dwujęzyczne, wprowadzone w swoim czasie na miejsce zamkniętych szkół polskich i ukraińskich, w programie nauczania uwzględniają zarówno język polski i ukraiński, wobec czego dzieci ukraińskie nie zostały pozbawione możliwości uczenia się w języku macierzystym.

Rząd będzie się starał złagodzić kryzys podaży ukraińskiej inteligencji z wykształceniem ogólnym przez użycie jej w służbie publicznej, nie zdoła jednak na tej drodze usunąć niepożądanego zjawiska.

Dla zapobiegania mu w przyszłości rząd będzie dążył do intensywniejszego niż dotychczas popierania również i w Małopolsce Wschodniej szkolnictwa zawodowego kosztem bogato rozbudowanych gimnazjów filozoficznych. Rząd posiada pełne zrozumienie dla dążeń młodzieży ukraińskiej do uprawiania sportów i wychowania fizycznego w ramach stowarzyszeń sportowych.

Godząc się na legalizację takich stowarzyszeń, rząd wyraża nadzieję, że będą one istotnie pracowały nad podniesieniem kultury fizycznej i sportowej młodzieży, trzymając się zdaleka od czynników, pragnących każdej organizacji sportowej narzucić zabarwienie i cele polityczne.

Tego rodzaju mistyfikacje nie będą tolerowane, natomiast organizacje rozwijające działalność w ramach statutu mogą liczyć na całkowite poparcie.

By zasadzie współżycia polsko-ukraińskiego na terenie Małopolski Wschodniej na dać żywą treść codziennej praktyki, rząd uznaje za słuszną i celową opracować projekt zastąpienia dotychczasowego stanu powiżorycznego w dziedzinie samorządu przez normalny, oparty o wybory, pozostający pod kontrolą społeczną, samorząd gminny i powiatowy.

Projekt ten, zawarty w ramach ustawy samorządowej, przedłożony będzie całemu ustawodawczemu i wówczas będę miał zaszczyt przedstawić jego zasady.

Pragniemy wierzyć, że po bolesnym okresie tarć i częstokroć sztucznie wywołanych wybuchów nacjonalizmu ukraińskiego wzmagać górną instynkty historyczne i rozum polityczne, że rozpocznie się tam druga era kooperacji polsko-ukraińskiej, która w przyszłości jak najbardziej będzie dla obu narodów wydatną owocną.

Budżet samorządu gminnego winien się mieścić w ogólnym budżecie samorządowym, t. j. w ogólnej sumie wydatków na gminę i sejmik, przyczem wszelka dowolność w opodatkowaniu nie może mieć miejsca. Należy mierzyć zamiary na siły, a nie odwrotnie, gdyż inaczej bardzo łatwo doprowadzić samorząd do bankructwa a to pociąga za sobą bankructwo płatników.

Dlatego też, zdaniem naszym, ogólny podatek na rzecz samorządów gminnych i sejmikowych powiatowych nie może przekraczać pod żadnym pozorem dwukrotnego podatku gruntowego z obiektów ziemskich oraz w tej samej proporcji dla opłat z miasteczek i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rzecz państwa.

Reparycja sum ogólnych z podatków samorządowych dokonywana w Sejmiku pomiędzy gminami i miasteczkami niewydziałonemi, przyczem uzgadnia się budżety gminne w stosunku do stawianych im wymagań.

Należy raz na zawsze zerwać z systemem dostosowywania podatków do rozchodów zamierzanych. Ten system praktykuje się w budżetach państwowych, gdzie są konieczności państwowe, a gdy nie widać dostatecznych źródeł dochodowych, obcina się znacznie te pozycje, gdyż uchronienie państwa od bankructwa jest najważniejszym nakazem.

Rozrzućność już raz doprowadziła kraj do katastrofy dewaluacyjnej i utraty wszystkich kapitałów. To też dziś budżety się redukuje podwójnie, —raz przy ich układaniu, powtórnie przy wykonaniu, dostosowując rozchody miesięczne do takichże wpływów.

System ścisłego określenia stałego opodatkowania na rzecz samorządów jest koniecznością. Wszelkie podatkowe wyrównawcze są niedopuszczalne, gdyż dają pole do rozrzućności i wydawania po nad stan. Doprowadzają one do niewypłacalności płatników co odbija się na dochodach Skarbu państwa, dając te niedobory, które obecnie konstataujemy.

Wszelkie przedsięwzięcia natury przemysłowej i handlowej nie powinna mieć miejsca w samorządach. Za błędy i straty przyczynione przez wadiwe handel lub przemysł samorządowy ponosi konsekwencję płatnik, któremu tenże samorząd robi konkurencję i odejmuje pracę i zarobek.

Te uwagi stępują się zarówno do samorządów gminnych jak i sejmikowych.

Jeżeliby były wolne sumy do rozporządzenia, to samorządy mogą z nich subsydjować bądź działalność zrzeszeń rolniczych, przemysłu ludowego, szkolnictwa zawodowego i t. p. ale zawsze tylko po zaspokojeniu tych potrzeb samorządu, które muszą być główną jego troską.

Jedną z wielkich wad naszego życia jest z jednej strony niepoohamowany pęd do tworzenia nieskończonych ilości organizacji (np. w Głębokim jest ich 481) które rozpraszając siły społeczne skutkiem wybujałej inicjatywy przemysłowej poszczególnych ludzi. Ten objaw w samorządach także pcha do coraz to nowych poczynań tak szkodliwych przez swą mnogość, a prowadzących do rozstroju życia i dyktantyzmu w wykonaniu bo, jak mówią francuskie przysłowia: „Kto za wiele obejmuje, ten za słabo ścisła”.

Inną jeszcze wadą, pokrewną pierwszej, jest równoległe zajmowanie się jedną i tą samą sprawą kilku instytucji. Weźmy choć taki przykład: sprawami rolniczymi zajmują się Tow. Organizacji i Kółek rolniczych, które, jako złożone ze specjalistów rolniczych jest wyłącznie nastawione na jedną tylko gałąź specjalną i w niem

winny się koncentrować zarówno cała praca w kierunku podniesienia produkcji jak i wszelkie środki pieniężne.

Rolnictwo ma swoje ministerstwo i organizacje rolnicze z niem jedynie powinno kolaborować.

Tymczasem wiele sejmików znajduje, że ich zadaniem jest też opieka nad rolnictwem, bo ci i owi radni uważają, że będąc ojcami powiatu wszelkie troski ludności do nich należą.

Nie posiadając odpowiednich sum ani potrzebnego aparatu tworzą surrogat kosztowny a nieużyteczny, z musu ograniczając tą działalność, do której sejmiki są w pierwszym rzędzie powołane.

Nieśmiertelny Kryłow pisał: „bieda jeżeli buty ma szyć piekarsz, a bułki piec szewcz”.

Delegaci polscy na konfer. rozbrojeniową

WARSZAWA, (tel. w. 161. 1932 r.). Dowiadujemy się, że skład delegacji polskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową, rozpoczynającą się dnia 2 lutego r. b. w Genewie został ustalony, jak następuje: Delegaci: August Zaleski, Minister Spraw Zagranicznych. Gen. Bryg. Sta-

niślaw Burhard-Bukacki, członek Wyższej Rady Wojennej, Franciszek Sokal, Delegat przy Lidze Narodów oraz zastępcy: m. in. Mirosław Arciszewski, poseł polski w Rydze, Jan Modzelewski, poseł polski w Paryżu, Marjan Szumakowski, dyr. Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych.

Nominacja trzech tysięcy podchorążych

Dnia 16 b. m. ukazał się Nr. 1 Dziennika Pers. Min. Spraw Wojsk., zawierający zarządzenie Prezydenta Rzplitej, a mianowicie mianowanie około 3000 podchorążych rezerwy na ppor. rezerwy, ponadto Dziennik Pers.

zawiera zarządzenie ministra Spraw Wojsk., dotyczące przydziału nowomianowanych ppor. do pułków i farmacji, oraz zarządzenie ministra Spraw Wojskowych o przeniesieniu 21 oficerów w stan spoczynku.

AKCJA NIEMIECKA W KIERUNKU RÓWNOŚCI ZBROJEŃ

BERLIN, (Pat). Związki i organizacje niemieckie wyłosiły komitet, którego zadaniem ma być specjalna propaganda tezy niemieckiej w kwestii rozbrojenia. Komitet wydał odezwę, zwracającą się do konferencji rozbrojeniowej z żądaniem uwzględnienia tezy niemieckiej w kwestii rozbrojenia. Odrzucenie przez konferencję żądań niemieckich — podkreśla odezwa — zwałnia Niemcy z przyjętych na siebie zobowiązań rozbrojenia. Z chwilą tą Rzesza Niemiecka odzyska swobodę działania. Celem Niemiec musi być uzyskanie równości zbrojeń, odpowiadającej wymaganiom bezpieczeństwa państwa niemieckiego.

Stwierdza to nieodpartą prawdą, że aspiracje kulturalne ludności miejscowej są przez rząd respektowane i zaspakajane. Szkoły dwujęzyczne, wprowadzone w swoim czasie na miejsce zamkniętych szkół polskich i ukraińskich, w programie nauczania uwzględniają zarówno język polski i ukraiński, wobec czego dzieci ukraińskie nie zostały pozbawione możliwości uczenia się w języku macierzystym.

HITLER PRZED SĄDEM

BERLIN, (Pat). Dzisiaj lub jutro przybyć ma do Berlina Hitler z powodu procesu, wytoczonego przeciwko niemu przez przywódcę sekcji narodowo-socjalistycznej Sten-

nesa, Krążą pogłoski, że w czasie swego pobytu w Berlinie Hitler odbędzie ponowną konferencję z kanclerzem Brüningiem. Wiadomości tej zaprzeczają koła, zbliżone do rządu.

Lloyd George szykuje się do obalenia rządu MAC DONALDA

LONDYN, (Pat). Przywódca liberalów angielskich Lloyd George, który przed trzema miesiącami poważnie był chory, obecnie powrócił już do zdrowia i szykuje się do gwałtownego ataku na rząd.

Izbie Gmin na gabinet Mac Donalda z chwilą, gdy rząd pod naciskiem kół konserwatywnych wniosie de Izby projekt ustawy, wprowadzającej w Wielkiej Brytanji powszechna taryfę celną.

PAKT SOWIECKO-ŁOTEWSKI MA BYĆ PARAFOWANY W PRZYSZŁYM TYGODNIU

RYGA. Według informacji z przyczem zdołano uzgodnić większość politycznych przebieg rokowań sowiecko-łotewskich o pakt nieagresyjny prowadzonych w Rydze jest na ogół pomyślny. Na szereg posiedzeń omówiono najważniejsze postanowienia paktu,

zawierającego się do obalenia rządu Mac Donalda z chwilą, gdy rząd pod naciskiem kół konserwatywnych wniosie de Izby projekt ustawy, wprowadzającej w Wielkiej Brytanji powszechna taryfę celną.

PROGRAM ogólnopolskiego zjazdu pisarzy katolickich w Warszawie

- w dniu 17 stycznia 1932 r. godz. 10. Msza św., którą odprawi J. Em. ks. Kardynał Kakowski w archikatedrze św. Jana godz. 12. Plenarne posiedzenie Zjazdu: a) Zagajenie Zjazdu b) Wybór prezydium c) Referat dr. K. M. Morawskiego „Organizacja pisarzy katolickich”. d) Referat prof. dr. Oskara Haleckiego — „Pisarze polscy w obronie zasad katolickich”. Przerwa obiadowa. Godz. 3 m. 30. Obrady Komisji: a) statutowo-organizacyjnej b) Obrony zasad katolickich godz. 5 m. 30. Dalszy ciąg obrad plenum Zjazdu. a) Sprawozdanie i wnioski Komisji b) Referat Stanisława Miłazewskiego — „Prądy katolickie w literaturze współczesnej”. Zakończenie Zjazdu godz. 8 m. 15. Raut u J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego w pałacu arcybiskupim.

H. de Jouvenel

P. Henryk de Jouvenel, senator francuski ogłosił w „Robotniku” artykuł, w którym m. innymi powiada imieniem Francuzów:

„Nie pomijamy nawet tego, iż szanowny poseł rządowy z Wina, St. Mackiewicz, wyzywa do rozbięcia sojuszu francusko-polskiego i do utworzenia sojuszu polsko-włosko-węgierskiego. Nadsłuchujemy”.

Wobec powyższego p. St. Mackiewicz wysłał do p. de Jouvenela list następującej treści:

Panie Senatorze, Ze zdziwieniem przeczytałem wczoraj w jednej z najbardziej opozycyjnych gazet artykuł Pański, gdzie czyniąc mi zaszczyt zacytowania mego nazwiska, Pan senator przypisuje mi dążność do „zerwania” sojuszu francusko-polskiego.

Ktoś musiał Pana Senatora wprowadzić w błąd w sposób złośliwy. Jestem tylko zwolennikiem pokojowości w stosunkach wszystkich państw europejskich między sobą. I powtarzam zawsze, że w miarę polepszania się stosunków pomiędzy Berlinem a Paryżem, powinny również polepszać się stosunki pomiędzy Berlinem a Warszawą. Niestety, dziś widzimy coś odwrotnego i nawet politycy niemieccy, którzy deklarują się wobec Francji z pokojową współpracą, nam mówią o korytarzu.

Uważam więc, że stosunki pomiędzy jednym sojusznikiem, to jest Francją a Niemcami nie powinny być inne, niż drugiego sojusznika, to jest Polski z Niemcami.

Dlatego tak stałe głoszę, że stosunki pomiędzy Polską a Niemcami powinny ulec zmianie na lepsze. Niestety, nie mam żadnych informacji, czy jest w Niemczech dziennikarz, któryby głosił tak samo potrzebę zbliżenia się Niemiec i Polski.

Należy Panie Senatorze do jednego obozu, bo i ja chciałbym przedewszystkiem pokojowej współpracy wszystkich narodów europejskich.

Ze chce Pan przyjąć wyrazy szacunku Stanisław Mackiewicz.

ROZDZIWIĘKI WŚRÓD B. ALJANTÓW

PARYZ. PAT. — Według informacji „Petit Parisien” różnica pomiędzy stanowiskiem Francji i Anglii w sprawie sposobu rozwiązania zagadnienia odszkodowań i długów wojennych jest bardzo znaczna.

Rząd francuski jest zdania, że jest rzecz niemożliwą zrezygnowanie z otrzymanych odszkodowań bez odwzajemnej rezygnacji ze strony Stanów Zjednoczonych w zakresie długów wojennych, podczas gdy rząd angielski jest zwolennikiem całkowitego skreślenia i odszkodowań i długów wojen-

nych bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Wobec tego osiągnięcie porozumienia między rządami Francji i Anglii jeszcze przed konferencją lozańską wydaje się nieprawdopodobne.

W związku z tem „Petit Parisien” opowiada się kategorycznie za odrzuceniem konferencji do 1 lipca, t. j. do terminu wygaśnięcia moratorium Hoovera.

Dziennik zapewnia, że rząd francuski skłania się coraz bardziej do tego poglądu.

PRACE KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM

W WILNIE

Nie trzeba udowodniać wielkiego znaczenia akcji społecznej niesienia pomocy bezrobotnym. Z uwagi na ciężki stan kryzysowy i na dużą, coraz większą, ilość bezrobotnych (według ostatnich obliczeń P.U.P.P. 5500 osób) akcja ta musiała być podjęta. Prowadzona jest ona systematycznie, według opracowanych planów i wyniki jej, jakkolwiek prawie niedostrzegalne, „na oko”, są znaczne.

Cały szereg najbardziej potrzebujących bezrobotnych uzyskało już: bądź pracę, bądź też pomoc w postaci dokarmiania lub ciepłej odzieży (uzyskanej przy pomocy akcji zbiórki wełny).

Ponieważ akcja Komitetu prowadzona jest na zasadach: nie darmo, wszyscy korzystający z dobrodziejstw jej będą musieli odpracować za otrzymane obiady lub odzież. Pokróćce omówimy prace poszczególnych sekcji i podsekcji w przeciągu tygodnia ubiegłego.

Podsekcja zatrudnienia (sekcji pracy) zajmowała się ostatnio poszukiwaniem warsztatów pracy, aby zatrudnić bezrobotnych otrzymujących zasiłki z Komitetu (nie darmo), przyczem zaznaczyć należy, że przy poszukiwaniu pracy brano się pod uwagę jedynie prace celowe.

Wkrótce już rozpoczną się roboty przy budowie kilku mostów budowanych przez wydział powiatowy pow. wil.-trockiego oraz szkoły w Nowej Wilejce nie mówiąc już o szeregu drobniejszych.

Bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują pracę przy zakończeniu spisu ludności.

Wszystkie te prace nie usuną całkowicie bezrobocia, przyniosą jednak pewną ulgę.

Sekcja propagandowa obradowała w dniu 12 bm. Wysłuchano sprawozdania z działalności prezydium sekcji, poczem przyjęto szereg wniosków. Dla ożywienia akcji propagandowej ogłoszony został konkurs na melodie hejnału, czy, jak kto woli, pobjudki. Będzie on (czy ona) wykonywany przez orkiestry w cukierniach i restauracjach w celu przypomnienia publiczności o bezrobotnych, a ściślej o... potrzebie kupowania znaczków.

Szef biura Komitetu, radca Dżenajewicz, kierujący całą akcją, rozpoczęła w dniu 20 bm. cykl pogadanek radiowych. W teatrach mają być też wprowadzone krótkie przemówienia propagandowe, w przerwach.

Forma ich ma być dostosowana do sztuki: makabryczne w przerwie dramatu, prawie frywolne podczas komedji.

Słowem, propaganda na całą parę. Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego omówiono budżet na styczeń. Niestety, został on okrojony z powodu braku środków, co jeszcze bardziej zmusza wszystkich do tem energiczniejszej pracy i ofiarności.

Kolatanie do ofiarności społeczeństwa gnębionego kryzysem, jak się dało zauważyć, jest sprawą arcytrudną, najgorzej jednak poszło z dobrowolnym opodatkowaniem się przemysłowców, kupców i rzemieślników. O ile inteligencja pracująca żywo zainteresowała się losem biednych ofiar kryzysu, o tyle kupcy i rzemieślnicy, a zwłaszcza ci ostatni wykazali minimum dobrej woli. Tak przynajmniej nas poinformowano.

Znikoma ilość kupców, przemysłowców i rzemieślników zadeklarowała bodaj najmniejsze sumy. Robotnicy też niewiele zrobili dla swoich braci bezrobotnych.

Tyle się już mówiło i mówi o roli bezrobotnych o ogólnopństwowym znaczeniu akcji pomocy im, że doprawdy abstynencja wyżej wspomnianych wydaje się być nieporozumieniem. Czyżby „abstynenci” krępowali się dać mała, a nie mogąc dać dużo nie dali nic. — Mówił nam kiedyś p. radca Dżenajewicz, że według jego obliczeń, gdyby każda rodzina (nie osoba, a rodzina) dała miesięcznie po 50 groszy, to — nie byłoby głodnych.

Więc pp. przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy, oczywiście tylko dotychczasowi „abstynenci”, dajcie po 50 groszy.

Mówiąc o akcji pomocy bezrobotnym nadmienić należy, że ostatnio b. intensywnie pracowały podkomisje finansowa i bufetowa, które zadaly sobie trud zorganizowania wielkiej imprezy dochodowej (dancing-bringe w górnej sali George'a z działem koncertowo-kabaretowym). Odbędzie się ona 2 lutego i niewątpliwie da duży do chód, gdyż panie postanowiły zorganizować bufet „we własnym zakresie”, tj. na własny rachunek. Będzie więc uciesza dla jednych i chleb dla tych, kogo z pośród wielu ubiegających się bezrobotnych kwalifikuje komisja kwalifikacyjno-wywiadowcza, pracująca nb. codziennie. (t)

Losowanie książeczek P. K. O.

W dniu 15 stycznia b. r. odbyło się w lokalu Pozostawionej Kasy Oszczędności XXIII z rządu losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych Serji I-szej.

Premje w wysokości zł. 1.000 padły na następujące nr-ry: 2 6, 1.406, 1.531, 2.650, 3 564, 3 641, 4 901, 5 177, 5 334, 5 356, 6 629, 6 951, 9 028, 10 332, 12 895, 17 700, 19 457, 21 343, 22 472, 22 478, 22 584, 23 588, 24 630, 24 696, 25 481, 28 453, 29 919, 31 126, 31 427, 31 459, 33 206, 34 470, 34 859, 35 388, 36 389, 38 184, 38 730, 40 090, 40 112, 40 314, 46 764.

JUBILEUSZ J. E. KSIĘDZA BISKUPA dr. Władysława Bandurskiego Depesza Ojca Św.

Z okazji 25-lecia sakry biskupiej J. E. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego Ojciec Św. raczył przesłać jubilatowi za pośrednictwem J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego list ojcowski z powinszowaniem i błogosławieństwem:

„Jego Ekscelencja Ks. Władysław Bandurski, Biskup tytularny Cydeny w Wilnie.

W chwili, gdy Ks. Biskup kończy dwudziesty piąty rok swej sakry biskupiej, Ojciec Św. z serca ojcowskiego składa Mu swe powinszowania i, wspominając na Jego zasługi dla Kościoła, życzy Mu wszelkiej pomyślności i dobra, oraz błogosławie Go w Panu razem z tymi wszystkimi, którzy uczestniczyć będą w Jego mszy św. jubileuszowej. — Kardynał Pacelli”.

J.E. ks. dr. Bandurski honorowym prezesem kursów im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie

W ten sposób Rada Pedagogiczna Kursów Maturalnych im. Kom. Edukacji Narodowej, znajdujących się pod protektoratem Polskiej Macierzy Szkolnej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 9 stycznia br. jednogłośnie uchwaliła prosić J. E. Biskupa-Jubilata o przyjęcie tytułu Prezesa Honorowego Kursów.

Miljon żołnierzy

liczy obecnie armja sowiecka

PARYŻ, PAT. — Komisje spraw zagranicznych i wojskowych Senatu wysłuchały wczoraj szczegółowego sprawozdania o sytuacji militarnej Rosji Sowieckiej. Referent sen. Eccard skonstatował, że dotychczas rząd sowiecki nie dostarczył Lidze Narodów wyjaśnień o swej sile zbrojnej, jakich udzieliły inne narody. Informacje, podane komisjom przez p. Eccarda i gen. Bourgeois, stwierdzają, że Rosja sowiecka znajduje się w okresie wykończenia kompletnej organizacji swej armji narodowej, zdolnej do zapewnienia się w materiał również wyłącznie narodowy, którego podstawa przemysłowa rozlokowana jest między Uralem a Zachodnią Syberją. Armja liczy około 1 miliona żołnierzy w sile aktywnej oraz 3 miliony ludzi,

których można zmobilizować niezwłocznie na wypadek wypowiedzenia wojny. Plan pięcioletni z punktu widzenia dróg komunikacyjnych, materiałów transportowych, rozwoju efektywów robotniczych obu płci należy traktować jako plan przyspieszenia zbrojenia narodowego Rosji sowieckiej.

Obydwie komisje upoważniły swych przewodniczących do zwrócenia uwagi prezesa Rady Ministrów na doniosłość skonstatowanych danych i na konieczność dla delegacji francuskiej w Genewie zakomunikowania powyższego konferencji dla spraw rozbrojenia. Na zakończenie komisja wyrażała chęć wysłuchania expose nowego rządu przed otwarciem przyszłych konferencji w Genewie i Lozannie.

Wstrząsy sejsmiczne w Anglii

LONDYN, (Pat). W sobotę rano odczuto w okolicach Manche-

Odpowiedź Japonji na notę Ameryki

Dalsza akcja wojenna w Mandżurji

TOKJO, (Pat). Nota japońska w odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych, dotyczącą paktu 9 państw, wręczona dziś rano ambasadorowi amerykańskiemu w Tokio, potwierdza ponownie, że Japonja trzyma się polityki drzwi otwartych w Mandżurji, ubolewając równocześnie, że polityka ta skazana była na poważne niedomaganie wskutek dezorganizacji, panującej na całym terytorjum Chin.

GROŻBA ZERWANIA STOSUNKÓW

TOKJO, (Pat). Biuro Reutersa donosi: Nikt nie bierze tu na serio wiadomości, jakoby chiński rząd narodowy zdecydował się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonją. Ale gdyby na-

wet Chiny wykonały swą groźbkę, japońskie kółka miarodajne już dają do zrozumienia, że Japonja i w tym wypadku pozostawi w Chinach swych konsulów.

JAPONCZYCY POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD

MOSKWA, PAT. — Wojska japońskie po stoczeniu bitwy z silnymi oddziałami partyzantów chińskich zajęły wczoraj Tun-Lao. Inne oddziały wojsk japońskich zajęły Bej-Dzen na pograniczu prowincji Ze-He.

MANDŻURJA Z MONGOLJĄ NIEPODLEGŁYM PAŃSTWEM

SZANGHAJ (Pat). Według wiadomości pochodzących ze źródeł japońskich w Mukdenie, w szybkim tempie postępuje naprzd sprawa utworzenia nowego niepodległego państwa, które ma składać się z połączonych Mandżurji i Mongolji. Na czele nowego państwa miałyby stanąć prezydent i ministrowie. Rząd nowego państwa ma być sformowany dnia 11 lutego.

SKŁAD MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI MANDŻURSKIEJ

GENEWA, (Pat). W związku z konstytuowaniem się komisji ankietowej dla spraw Mandżurji, w skład której wchodzi przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Niemiec, Delegat polski przy Lidze Narodów złożył w sekretarjacie generalnym notę, w której rząd polski wyraża ubolewanie, że okoliczności i nie pozwoliły mu udział w tej komisji przedstawicielom innych państw niż wielkich mocarstw, że szkoda dla idei współpracy międzynarodowej, opartej na szerszej platformie, która jest jedną z podstaw paktu. Nota podkreśla, że rządowi polskiemu chodzi jedynie o zasadę równości między stajami i niestajami członkami Rady i przypomina, że w żadnym momencie rząd polski nie zamierzał brać udziału we wzmlankowanej komisji.

Pakt z Sowietami nie do pomyslenia

TOKJO, (Pat). Minister spraw zagranicznych Japonji Yoshizawa przyznaje, że w czasie jego przejazdu przez Moskwę Litwinów sondował jego zaprzyjany w sprawie paktu o nieagresji. Według powszechnej jednak opinji, panującej w Tokio, Japonja

KTO BĘDZIE BURMISTRZEM KOWNA

KOWNO, PAT. — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie frakcji litewskiej rady miasta Kowna, na którem była omawiana sprawa kandydatury na burmistrza miasta. Zgłoszono 2 kandydatury: Wilejszysa i Stanajitisa, żadna jednak z tych kandydatur nie zdobyła zdecydowanej większości. Wynik głosowania był niespodzianką i wywołał następujący incydent: Jeden z radnych oświadczył, iż kto głosował przeciwko kandydaturze Stanajitisa, ten nie może być zaliczony do grona prawdziwych Litwinów. Znany śpiewak opery kowieńskiej Petrauskas, który jest również radnym m. Kowna, poczuł się tem powiedzeniem dotknięty i po ostrej wymianie słów opuścił zebranie.

WYPADEK Z DYR. STASZISEM NA ŚLIZGAWCE

KOWNO, PAT. — Dyrektor kontroli państwa Staszis tak nieszczęśliwie upadł na ślizgawce, iż doznał pęknięcia czaszki. Lekarze nie rokują najmniejszej nadziei na utrzymanie go przy życiu.

W WIRZE STOLICY

NADPROGRAMY PAT-a SĄ SZKARADNE I GLUPIE

Kina, wyświetlające dodatki PAT-a otrzymują znaczną redukcję podatkową, nie dziwnego przeto, że wszystkie korzystają z usług tej niezdarnej instytucji.

Dlaczego publiczność wita z radością tygodnik Foxa czy Paramounta, a z jękami oburzenia tygodnik PAT-a? Dlaczego we Francji, Ameryce czy Portugalji zawsze się znajduje coś ciekawego, a u nas nigdy nie.

Srodki techniczne, Nieprawda. Zdjęcia PAT-a są wcale niezłe, czyste, jasne — ale prerażliwie jałowe, jednostajne, beznamiętne. Operatorzy są chyba najgłupszymi ludźmi w Polsce — nie orientują się, co interesuje publiczność, co warto nakręcać.

Zasadą kina jest ruch. Tymczasem PAT raczy nas do przesytu widokami: Wilanowa, Wisły, Sambora, czy Białej Góry. Eliran to nie pocztówka — najładniejsze widoki są nudne, gdy idą długą serją.

Jeśli PAT pokazuje coś żywego, to również nie zdobywa się na inwencję. Ktoś składa do wnieć na Nieszanym Żołnierzu, jakiś pochodzik ze sztandarami, Prezydent ogląda dyrektora zakładów graficznych, wmurowania kamienia węgielnego — znany ten repertuar, jest jak łyżka oleju rybnego — źle się robi na samą myśl.

Pat wyobraża sobie, że ludzie chodzą do Kina raz na trzy lata — jakże można tym, co chodzą częściej pokazywać stale jedno kopyto.

Tyle jest rzeczy, tyle motywów, których Pat nigdy nawet nie zadrasnął. Jarmark namlomiatczekowy, żniwa, sianokosy, orka — z przyjemnością mieszczycki widzieliby wieś prawdziwą, jej życie, zajęcia. Ale na to trzeba pewnej inwencji, wysiłku, zachodu. Łatwiej operatorowi pojechać do Żółkwi, sfotografować ruiny pałacu, obchód 3-go maja na rynku — niż szukać pięknej łaki, koisarzy, bab z grabiami...

Albo polowanie, jakiś bieg św. Huberta — przy tej okazji strawi się parę widoków — skoro na ich tle będzie się coś działo. Fox, Paramount nie są protegowani, u przysławiani, nie zmusza się kin do wyświetlania ich tygodników. To też muszą się starać, szperać, wysilać — filmują nie byle co, nie co wypadnie pod obiektyw, ale kombinują, uganiają się za pożarem, powodzą, katastrofą kolejową, czemś niezwykłym.

Pat jest bezpieczny. Ślimuje stodołę, stół, czy kolumnę Zygmunta — pójdzie. Pójdzie, bo kina mają nóż na gardle. Bo nie każde może sobie pozwolić jak najdroższe kina w Warszawie na reklamę: „U nas niema dodatku Pata”.

Więc Pat nie męczy głowy wyszukiwaniem tematu. Aby odpowiednią ilość metrów wyrobić, Pogrzeb, pochód, gmach od tyłu, od przodu — brakuje jeszcze 50 metrów — jazda, kopiec Kościuszki przy 13 stopniach ciepła.

ZAMORDOWANIE PAROCHA GRECKO-KAT.

LWÓW, PAT. — „Słowo Polskie” donosi z Kosowa, woj. stanisławowskiego, że we wsi Fereskula, pow. kosowskiego niewyśledzeni bandyci napadli na miejscowego parocha greckokatolickiego ks. Stefana Antymowicza w chwili, gdy siedział w kancelarji urzędu parafjalnego. Napastnicy zadali kleszczu trzyczęściemu toporem w głowę i zebrałi nieprzytomnemu z płócienego woreczka 20 tysięcy zł., przeznaczonych na budowę cerkwi, zegarek i inne drobne przedmioty. Zaalarmowani domownicy opatrzyli tymczasowo rany księdza, który jednak wskutek na ruszenia mózgu i upływu krwi zmarł.

450 H. P.

siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

Przezorny kapitalista

rozlokowuje swe oszczędności w kilku Bankach, w tej liczbie i

w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym

przy ul. Antokolskiej 28 w Wilnie

Wysokie oprocentowanie, Zupelna gwarancja, — dyskretna zapewniona. Bank czynny 9—12 rano, oraz 5—7 wiecz.

Pod łaskawym protektoratem J. Magnificencji Rektora U. S. B. Prof. Dr. A. Januszkiewicza, Dziekana Wydziału Lekarskiego U. S. B. Prof. Dr. W. Jasińskiego i Kuratora Koła Medyków Prof. Dr. St. K. Władczyki odbędzie się 7 lutego 1932 r.

X-ty Doroczny Bal Medyków

w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO 10 proc. dochodu przeznaczone dla najbiedniejszych m. Wilna

Teatr w Lutni „HULLA DI BULLA”

Dwóch Niemców podał sobie ręce aby wypocząć farsę, przepraszam właściciwie nie farsę ale bzdurę, bo raczej bzdurą należy ochrzcić ten pseudoliteracki gatunek, podsywający się pod farsę i będący czemś jak wszystkie dzisiejsze falsyfikaty czy Ersätze, kombinacją oszustw, w tym wypadku artystycznych. Warto też pójść do Lutni aby ten swój wzrok zaostrzyć i zdemaskować, że istotnie mamy do czynienia z pokurczem w którym jest beczeremonjalna imitacja komedji i ladczyzny farsy. Zamiast krwi limfa. Przedewszystkiem język daleki od wszelkiej twórczości, prostacki i trzeba było aż dwóch autorów aby takie nic spłodzić. Hulla di Bulla już swoim brzmieniem daje przedśmiałym czem jest ta farsa czy bzdura nadmiernie wzdęta, z wodą w głowie, rozwinęta i cudacznie spleczczniana przez gazy miazmaty, które rozrywają żołądek. Jako jedyne plus zaliczyć można brak wszelkiej pornografji, co jest cnotą w dzisiejszych czasach lubujących się padliną i rynsztokiem. Pornografja jest czemś sterczem, osłuzłem, trącącym o paraliż postępowy i jej nieobecność w sztuce, która nie jest kwiatem ani finale z ducha, jest czemś godnym pod-

kreślenia. Smak dzisiejszej epoki pojechał mocno w dół. Brak zatem pornografji, zonglowania seksem, jest niemal fenomenem. Zeby moie zalili, iunych pochwał nie wycisnęje sztuki panów Arnolda i Bacha. Grają w Hulla di Bulla nasi aktorowie trzeba przyznać pierwszorzędnie. Skoro tak grają sala ryczy ze śmiechu. W Lutni można się przekonać jak bardzo kokietyjemy intelektualnością. Jesteśmy jak ci chłopcy co chodzą w trzewikach ale skoro zdejmią trzewiki mają dopiero poczucie swobody i raju. Wybuchamy śmiechem nie zupełnie w odpowiednich miejscach, skoro te miejsca sygnalizują, że kruluje prymitywizm słowiańsko-plemienny. Gdzie jest ta rasa wytworna polska, mająca finezyz które Europei zdumiewali? W czasach dzisiejszych spadliśmy mocno, skoro nagrywamy się z naszego gościa, któremu posłżiła się tragicznie noga. Ze pan Arnold i pan Bach skiećli rewję imitującą komedję i ze znalazła się jakaś anonimowa osoba, która przemalowała Berlin na Warszawę wlewając w nowe niby naczynie polskie reminiscencje, które miały miejsce na Zamku, już jest typowe dla epoki dzisiejszej. Ze wśród śmiechu oglądając te budję przechodźmy raz wraz nad czemś co nas właściwie dotykać

i ranić powinno jest bardzo znamienne i też warte studjum. W Qui pro quo taki Ersatz jest na miejscu. Satyra znajduje dla siebie miejsce i wykonuje te swoje chirurgiczne praktyki mając cięty język. Dobrze jest nożem błyszczącym zjechać przed ślepia, które powinny wrócić do przytomności, skoro beznamiętno skierowuje wszystko na drogi nie zawsze właściwe. Ale teatr jest czemś innym od kabaretu. W chaosie pomieszano galunki i nawię Ersatz pokuczrowo spłodzony wciągnięto na scenę gdzie już inne muszą być prawa. Po tych uwagach, które są z punktu ortodoksji teatru, zajmijmy się tem co daje rewję szminkując się pod nazwą farsy w trzech aktach. Amanulaha i jego świta, afgańscy krewniacy przyjmowani są przez artystokratów polskich, w których niby przegląda rząd polski, właściwy gospodarz. Idą bankierzy i cała finansjera warszawska, zawsze ten Kohn przez K czy C wielkie, który ma te swoje papiery i stosunki i tupet wżowmy, wreszcie idą kombinatorzy, Warszawka żerująca na wszystkim, nie chcąc stracić okazji skoro można zarobić, obłowić się, kogoś ograbić, wyrzucić, wyśmiać. Taka jest rewja właściwa do której przyczepiono film, X muze, jeszcze przez Melpomenę nie przytuloną do łona i nie wień-

czoną laurami jak to już jest z aktorem w teatrze. Naigrywanie się z filmu ma tu swoją godzinę. Trzy lafiryndy kręcą się na scenie, obok dwóch idjotów, wreszcie operatorzy czy reżyserzy, którym dymi z czubków... Wszystko jest comme il faut, aby zjadliwie rozczepionym językiem zaciemnić sedno rzeczy, które już raz Bałucki z wykiekami był wytknął w swym Domu Otwartym pouczając, że nie jest dostojęństwem obgadywać gości. Jeśli chodzi o szczegóły to Jaskiewicz ma zawsze ten swój talent plastyczny i imitacyjny który mu pozwala na doskonałe kreacje. Król Amanulaha (Abdul di Bulla) chodzi po scenie i strzela błyskawicami z pod białego jedwabiu, czapki emirów z kosztownym kamieniem i kosztowną kłitą. Przysnać trzeba, że grotesk utrzymany jest w korbach, i że jeśli można co zarzucić, to chyba to, że nigdy król Afgański tak podłego materjału nie nosił z jakiegoś są skrojone spodnie w Lutni. Również ciekawi byli krewni, chanowie, Bielecki i Wołjeko niezrównani obaj w tym swoim sztychu aż złowrogim. Trzyma Wołjeko swoje ręce na brzuchu dając doskonale refleksy czegoś co jest azjatyckie, pełne inercji, pełne drażliwości uspiętej. Groteska i tu trzymana jest w korbach i artystyczna, choć mowa zrywa się czasem aż do

szekania podobnie jak język mamroc trochę z oszmańska, Z obu figur idzie specjalna aura, którą kiedyś Gobineau podchwycił a która u naszych aktorów intuicyjnie jest apercwowana. Kontrastem do Afganu jest high life Zastrzeżyńskiego, który robi księcia rekordowo. Dobrze jest przypatrzyć się jak chodzi po parkietach skoro jest przywykły do podłóg lakierowanych a nie do kamiennej podszki jak goście Afganu, którzy mają pod nogami zawsze owe płyty wapienne wydarte z łańcuchów górskich które otaczają Kabul. Potem idą figury nasze, warszawskie wszystkie Kohny. Wyrwicz ma pieniądze i kochankę której kupuje brylanty, większe niż pięć. Pani Brenoczy jest tą kochanką. Usidla temperamentem swoim Amanulaha, który lubi szatki stepowy, skoro zjawi się i do zapomnia skłania. Wyrzykowski tym razem rzucił rolę Gustawa czy Konrada i przedziergnął się bez zająknięcia w kombinatora i łobuza. Mamy tego łobuza przed sobą i wierzymy, że natura Wyrzykowskiego nie zupełnie pokrywa się w tych wszystkich patosach, które puszcza na scenie, skoro ma nagle zwinność i lekkość granda, jak mówią na Pomorzu lumpa warszawskiego.

Przyjechał król egzotyczny, dostał się do salonów królewskich czy księżych, w których biwakują filmowi goście, nakręcając te swoje wstążki wśród okrzyków mocno idjotycznych. Zatem film, rewja filmu, Lili, Dora, Zisi, zdrowe, bycze dziewczęta (niepotrzebny talent!), Gagazko i Czyzyk (kogucie pretensje!), Detkowski, Cielierski, Skolimowski, Delunowicz, Marecka, Sławifiska, Zelwewiczówna oto suita należąca do filmowej branzy, która czyni te swoje hekus — pokus imitując komedję Szekspira. Wreszcie są lokaje i jest sekretarka Wyrzykowskiego w swej zielonej sukni, jakiejś crepe georgette zdaje się kupionej u Jabikowskich. Jest to Kamińska, która umie po persku i która jest iskrą zapalającą ogień bengalskie panów Arnolda i Bacha. Na sztuce buchałem śmiechem, bo nie sposób jest nie śmiać się skoro Cielierski nagle zwali się na ziemię rjąc głową w podłogę. Nie sposób jest nie śmiać się skoro goście jak małpy imitują ruchy gospodarzy i serwety zawieszają na szyi, białe niby sznury perel. śmiać się można w Lutni. Jednak jest śmiech i śmiech. Bo obok śmiechu bez troski niewinnego śmiechu, jest ten drugi miejscami śmiech, (my wtedy milczymy), który jest okrutny i głupi, niepokojący nawet, złowrogi... Śmiech będący świadectwem rozkładających się czasów... Mieczysław Limanowski.

ODEZWA do Polskiego Spółczeństwa Chrześcijańskiego

Wobec ogólnego tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, gdy tysiące i setki bezrobotnych i ich rodzin w Polsce, a miliony takich nieszczęśliwych na całym świecie...

KRONIKA wileńska



NIEDZIELA Dziś 17 Antoniego Jutro Stoicy św. P.

Wschód słońca g. 7.50 Zachód słońca g. 15.25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 16 stycznia 1932 roku. Ciśnienie średnie 774. Temperatura średnia +1. Temperatura najwyższa +2. Temperatura najniższa -2.

URZĘDOWA Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej.

URZĘDOWA Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

Z SĄDÓW

SPRAWA AL. WARDENSKIEGO I A. KORCOWICZOWEJ PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI ZATWIERDZONY

W dniu 16 stycznia r. b. Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

MIEJSKA

Zwrot legitymacji spisowych. Na czelny Komisarzy Spisowych m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Starostwo Grodzkie o niedociągających w komunikacji miejskiej. W związku z narzekaniami na komunikację autobusową „Arbonu”...

Ciche nieporozumienie

Mówi się często, że istnieje pomiędzy kłmami i kłmami „ciche porozumienie”. Istnieją, acz rzadziej, ciche nieporozumienia. Dlatego ciche, że nikt nie wie co je powoduje i czemu je przyspisać należy.

UNIWERSYTECKA

Uniw. w Wilnie. W poniedziałek dnia 18 b.m. o godzinie 13 w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędzie się promocja Magistra Seweryna Wysłoucha na doktora prawa.

AKADEMICKA

Sekcja Uświadomienia Religijnego Akademickich Sodalci Marjańska podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 17 stycznia r. b. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Wielkiej 64 odbędzie się zebranie z referatem na temat: „Paradoksy katolicyzmu”.

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Państwowych. W poniedziałek dnia 18 b.m. odbędzie się odczyt koł. Mgr. Henryka Dembińskiego pt. „Struktura Bratniej Pomocy i usprawnienie Administracji”.

URZĘDOWA

Koło Mat.-Fiz. i Astr. Słuchaczy USB. Urządza cykl odczytów poświęconych historii astronomii. Pierwszy odczyt p. t. „Astronomia w starożytności” wygłosi Mgr. Wiktor Ehrenfeucht w niedzielę 17 b.m. o godz. 12 w sali Seminarium Matematycznego (Zamkowa 11).

URZĘDOWA

W związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich kon. „Progress”.

M. DEULL, WILNO

Biuro — Jagiellońska 3, tel. 8-11. Bocznicza własna — Kijowska 8, tel. 999.

ZEBRANIA I ODCZYT

Odczyt p. Elgi Kern. Na zaproszenie T-wa Nowoczesnego Wychowania p. Elgi Kern wygłosi we wtorek 19 b.m., o godz. 7 wieczorem w sali Kuratoriumu (Wolana 10) odczyt pt. „Erziehung zum neuen Menschen” (Wychowanie nowego człowieka).

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętym jest, gdy nagle przy wskazywaniu na stopnie wagonu drugą nogą odmiawia posłuszeństwo i równocześnie odczuwa jakas „samowolną sztywność w stawach i krzyżu”.

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Państwowych. W poniedziałek dnia 18 b.m. odbędzie się odczyt koł. Mgr. Henryka Dembińskiego pt. „Struktura Bratniej Pomocy i usprawnienie Administracji”.

URZĘDOWA

Koło Mat.-Fiz. i Astr. Słuchaczy USB. Urządza cykl odczytów poświęconych historii astronomii. Pierwszy odczyt p. t. „Astronomia w starożytności” wygłosi Mgr. Wiktor Ehrenfeucht w niedzielę 17 b.m. o godz. 12 w sali Seminarium Matematycznego (Zamkowa 11).

URZĘDOWA

W związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich kon. „Progress”.

M. DEULL, WILNO

Biuro — Jagiellońska 3, tel. 8-11. Bocznicza własna — Kijowska 8, tel. 999.

ZEBRANIA I ODCZYT

Odczyt p. Elgi Kern. Na zaproszenie T-wa Nowoczesnego Wychowania p. Elgi Kern wygłosi we wtorek 19 b.m., o godz. 7 wieczorem w sali Kuratoriumu (Wolana 10) odczyt pt. „Erziehung zum neuen Menschen” (Wychowanie nowego człowieka).

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętym jest, gdy nagle przy wskazywaniu na stopnie wagonu drugą nogą odmiawia posłuszeństwo i równocześnie odczuwa jakas „samowolną sztywność w stawach i krzyżu”.

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Państwowych. W poniedziałek dnia 18 b.m. odbędzie się odczyt koł. Mgr. Henryka Dembińskiego pt. „Struktura Bratniej Pomocy i usprawnienie Administracji”.

URZĘDOWA

Koło Mat.-Fiz. i Astr. Słuchaczy USB. Urządza cykl odczytów poświęconych historii astronomii. Pierwszy odczyt p. t. „Astronomia w starożytności” wygłosi Mgr. Wiktor Ehrenfeucht w niedzielę 17 b.m. o godz. 12 w sali Seminarium Matematycznego (Zamkowa 11).

URZĘDOWA

W związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich kon. „Progress”.

M. DEULL, WILNO

Biuro — Jagiellońska 3, tel. 8-11. Bocznicza własna — Kijowska 8, tel. 999.

ZEBRANIA I ODCZYT

Odczyt p. Elgi Kern. Na zaproszenie T-wa Nowoczesnego Wychowania p. Elgi Kern wygłosi we wtorek 19 b.m., o godz. 7 wieczorem w sali Kuratoriumu (Wolana 10) odczyt pt. „Erziehung zum neuen Menschen” (Wychowanie nowego człowieka).

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

URZĘDOWA

Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna. Zarząd Kolei Byłych Wychowanków g. m. Wilna zwraca się do Starosty i Okręgowych Komisarzy Spisowych...

W jaki sposób pewien kolejarz uleczył się z reumatyzmu

Dla kolejarza rzeczywiście niepojętym jest, gdy nagle przy wskazywaniu na stopnie wagonu drugą nogą odmiawia posłuszeństwo i równocześnie odczuwa jakas „samowolną sztywność w stawach i krzyżu”.

